

ROBERT DEGEN

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

KSZTAŁTOWANIE PAŃSTWOWEGO ZASOBU ARCHIWALNEGO W POLSCE W LATACH 1945–1989

- UWAGI WSTĘPNE

Geneza terminu „kształtowanie zasobu archiwalnego” nie jest wbrew pozorom zadaniem łatwym. W świadomości archiwistów jest to określenie sięgające swymi korzeniami dość daleko w przeszłość, czemu wyraz dał między innymi Mieczysław Motas w tekście opublikowanym na łamach „Archeionu” w 1974 roku¹. Niemniej należy podkreślić, że nie został on zdefiniowany w pierwszym *Polskim słowniku archiwalnym*², a Jadwiga Jankowska w 1964 roku poświęciła artykuł *Kształtowanie państwowego zasobu archiwalnego w archiwach państwowych Polski Ludowej* problematyce przejmowania dokumentacji, akcji scalania zespołów archiwalnych i rewindykacji³. Świadczyć to może przynajmniej o tym, że w połowie lat sześćdziesiątych pojęcie „kształtowania zasobu” nie miało jeszcze ustabilizowanego zakresu.

¹ M. Motas, *Kształtowanie narastającego zasobu archiwalnego*, Archeion, t. 61, 1974, s. 53.

² *Polski słownik archiwalny*, oprac. A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff, Warszawa 1952.

³ J. Jankowska, *Kształtowanie państwowego zasobu archiwalnego w archiwach państwowych Polski Ludowej*, Archeion, t. 41, 1964, s. 55–76.

Nie poszukując najwłaściwszej definicji terminu użytego w tytule artykułu, poprzestańmy na stwierdzeniu zawartym w podręczniku archiwistyki – napisanym jeszcze przed 1989 rokiem – a więc w okresie, do którego odnoszą się prezentowane poniżej rozważania⁴. Zakłada ono, że kształtowanie zasobu realizowane jest przez selekcję oraz nadzór nad narastającym zasobem archiwalnym – nadzór nad archiwami zakładowymi, archiwalną kontrolę selekcji i archiwalną kontrolę biurowości.

Postrzegane w ten sposób kształtowanie zasobu archiwalnego było wielokrotnie przedmiotem zainteresowania archiwistów, czego dowodem jest spora liczba publikacji upowszechnianych chociażby na łamach „Archeionu”. Przy różnych okazjach zabierali na ten temat głos między innymi Maria Bielińska, Czesław Biernat, Jerzy Jaros, Stanisław Nawrocki, Irena Koberdowa, Maria Tarakanowska czy Zofia Krupska.

Prezentowany artykuł jest zarysem historii formowania się mechanizmów kształtowania państwowego zasobu archiwalnego w latach 1945–1989. Omówiono w nim i krótko scharakteryzowano podstawowe formy kształtowania zasobu wykorzystywane przez polskie archiwa państwowe w tym czasie oraz wskazano na ich zmiany. Uwzględniono zarówno uwagi na ten temat pojawiające się w tekstach ukazujących się na łamach najstarszego polskiego czasopisma archiwistycznego – „Archeionu”, jak i publikowane materiały źródłowe⁵.

SELEKCJA

Wraz ze wzrostem produkcji aktowej we współczesnych instytucjach oczywista stała się konieczność niszczenia dokumentacji uznanej za niepotrzebną, a zachowania tej, która swej wartości nie traciła. Mimo że jeszcze na początku XX wieku pojawiały się twierdzenia, że archiwista nie jest uprawniony do niszczenia akt uznanych za bezwartościowe, ponieważ nie może wiedzieć, czy w przyszłości badania prowadzone na ich podstawie, lecz przy pomocy innych metod nie pozwolą uzyskać nowych, ciekawych efektów⁶, bardzo szybko same instytucje wytwarzające dokumentację, jak

⁴ H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 33–34.

⁵ Podstawowym zbiorem informacji o charakterze źródłowym wykorzystanym przy pisaniu tego tekstu był *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000*, wyb. i oprac. M. Tarakanowska i E. Rosowska, Warszawa 2001 (dalej: ZPA).

⁶ Jest to teza niemieckiego archiwisty Zwideneck-Südenhorsta wygłoszona na zjeździe archiwalnym w Dreźnie w 1901 r., za: M. Bielińska, *Zasady oceny akt najnowszych*, Archeion, t. 29, 1958, s. 100–101.

i archiwa państwowe zainteresowane przejęciem akt dla nich ważnych, zaczęły zastanawiać się nad wartością dokumentacji, sposobami jej oceny i miejscem, które powinno być odpowiedzialne za przeprowadzenie wyodrębnienia akt i ich zniszczenie.

Po katastrofie II wojny światowej – takie określenie doskonale pasuje również do sytuacji polskich archiwów na przełomie 1944 i 1945 roku – bardzo szybko okazało się, że równie ważnym zadaniem jak zabezpieczenie materiałów archiwalnych ocalałych z wojennych zniszczeń i ekstradycja wywiezionych dóbr kultury narodowej jest zatroszczenie się o dokumentację narastającą w registraturach nowych instytucji. W nowej rzeczywistości polityczno-prawnej, w jakiej Polska znalazła się w połowie lat czterdziestych, troska o tworzoną współcześnie dokumentację nabierała szczególnej wymowy. Nie bez znaczenia dla rodzącej się socjalistycznej Polski była chęć zachowania tych akt, które ilustrowałyby odbudowę państwa i początki organizacji życia politycznego osadzonego w nowych realiach. Kuriozalnie – nawet jeżeli rzeczywiście ten czynnik miał odgrywać znaczącą rolę w ocenie wartości powstających po wojnie akt – niewiele zmieniał on w podejściu do dokumentacji, którą także przed 1939 rokiem uznawano za zasługującą na wieczyste przechowywanie.

Zgodnie z tym, co w 1967 roku przypomniała Maria Tarakanowska, już w dwudziestoleciu międzywojennym w Ministerstwie Sprawiedliwości za dokumentację zasługującą na wieczyste przechowanie uważano przede wszystkim „akta, pisma i dokumenty posiadające znaczenie naukowe (historyczne, kulturalne, obyczajowe, społeczne, regionalne)”⁷. W tym samym czasie w Ministerstwie Spraw Wojskowych zauważano, że akta zasługujące na wieczyste przechowywanie „mają treścią lub sposobem załatwienia charakteryzować daną epokę, stosunki panujące w wojsku lub nawet w danej jednostce”⁸. W bardzo podobny sposób w 1948 roku o materiałach zasługujących na wieczyste przechowywanie w archiwach państwowych mówił Rafał Gerber⁹. Dążeniem państwowej służby archiwalnej miało być zachowanie wszelkich akt mających znaczenie naukowe, polityczne i praktyczne, niezależnie od miejsca ich dotychczasowego przechowywania, techniki

⁷ M. Tarakanowska, *Problem brakowania akt w Polsce w świetle przepisów i literatury archiwalnej w latach 1918–1965*, Archeion, t. 46, 1967, s. 49; poza tak ogólnie przedstawionymi materiałami zasługującymi na wieczyste przechowanie instrukcja Ministerstwa nakazywała zachowanie po jednej sprawie typowej z każdego kodeksu karnego i ustaw szczegółowych, z każdego rodzaju roszczeń i uprawnień cywilnych.

⁸ Tamże.

⁹ R. Gerber, *Wytyczne do projektu nowelizacji dekretu o państwowej służbie archiwalnej (Referat wygłoszony dnia 23 września na konferencji archiwalnej we Wrocławiu)*, Archeion, t. 18, 1948, s. 65–66.

i sposobu wytworzenia. Jediną poważną różnicą pomiędzy przedwojenną a powojenną rzeczywistością miał być zakres obowiązywania tej zasady. Od wejścia w życie nowych regulacji z zakresu prawa archiwalnego prezentowane przez R. Gerbera rozumienie akt o charakterze wieczystym mogło dotyczyć dokumentacji wszystkich aktorów w Polsce.

Uchwalony 29 marca 1951 roku dekret o archiwach państwowych nie dał jednak ostatecznych wskazówek co do tego, jakie materiały należało uznać za warte wieczystego przechowywania¹⁰. Zauważył jedynie, że przedmiotem zainteresowania archiwów powinien być państwowy zasób archiwalny, który dopiero miał zostać bliżej określony. Rok później – w końcu kwietnia 1952 roku – państwowy zasób archiwalny przybrał wyraźniejszy kształt, choć i wtedy nie stwierdzono jednoznacznie, które z tworzących go akt mają charakter wieczysty. Rozporządzenie Rady Ministrów stwierdziło, że tworzą go wszystkie materiały archiwalne, które mają „historyczne znaczenie polityczne, społeczne, gospodarcze i naukowe”¹¹. Nie miała znaczenia ich forma, byle zostały one wytworzone w przeszłości lub powstawały na bieżąco w wyniku działalności

naczelnych, centralnych i terenowych władz i urzędów państwowych i ich organów, władz b.[yłego] samorządu terytorialnego, władz samorządu gospodarczego i zawodowego, instytucji i przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, banków, instytucji i zrzeszeń społecznych i kulturalnych¹².

Dopiero w 1957 roku – w kolejnym rozporządzeniu w sprawie państwowego zasobu archiwalnego – zauważono, że tworzące go akta zasługują na wieczyste przechowywanie.

Ogólność sformułowań zwartych w dekreście oraz w rozporządzeniach Rady Ministrów, jak i stopniowe wprowadzanie do rzeczywistości prawnej związku między aktami tworzącymi państwowy zasób archiwalny a koniecznością ich wieczystego przechowywania¹³ zmuszały archiwistów do opracowywania kryteriów selekcji we własnym zakresie. Najczęściej w tym pierwszym okresie starali się oni egzemplifikować rodzaje akt zasługujących

¹⁰ DzU, 1951, nr 19, poz. 149.

¹¹ DzU, 1952, nr 24, poz. 165.

¹² DzU, 1957, nr 12, poz. 66 § 7.

¹³ W tym miejscu jeszcze raz należy podkreślić, że w stwierdzeniu tym chodzi tylko o utożsamianie tych dwóch kategorii na płaszczyźnie prawnej – w literaturze archiwalnej i świadomości archiwistów jednoznaczność pomiędzy państwowym zasobem archiwalnym zdefiniowanym w 1952 r. a koniecznością jego wieczystego przechowywania była oczywista, por. wyżej w tekście i m.in. M. Bielińska, *Z problematyki zabezpieczania akt najnowszych*, Archeion, t. 26, 1956, s. 122.

na zachowanie. Dla Marii Bielińskiej w 1952 roku aktami o charakterze wieczystym – kategorią A – były

wszelkie akta prawotwórcze (projekty i materiały do ustaw, dekretów, rozporządzeń, instrukcji, statutów i okólników), akta dotyczące organizacji i zakresu działania urzędu, instytucji czy przedsiębiorstwa, korespondencja związana z istotnymi zadaniami urzędu, protokoły posiedzeń organów kolegialnych, podstawowe planowanie i sprawozdawczość urzędu, preliminarze roczne i roczna sprawozdawczość finansowa, akta ważniejszych wynalazków i usprawnień, wreszcie mapy, plany, szkice terenowe i budowlane¹⁴.

W 1956 roku powstało zestawienie wyliczające akta zawierające listę klas dokumentacji kategorii A¹⁵. Precyzowało ono typy akt zasługujących na wieczyste przechowywanie, rozwijając ich ogólny podział z początku lat pięćdziesiątych.

Analizując tę klasyfikację rzeczową, trudno stwierdzić, jakie kryteria szczegółowe pozwoliły określić przynależność poszczególnych grup akt do dokumentacji wieczystej. Z pewnością nie bez znaczenia było dążenie do zachowania materiałów o charakterze zbiorczym, sumarycznie rejestrującym informacje na stosunkowo niewielkiej ilości papieru oraz najważniejszych akt zawierających istotne wiadomości na temat specyficznej działalności konkretnych aktotwórców. Przekonuje o tym zakwalifikowanie do wieczystego przechowania przede wszystkim sprawozdań z działalności instytucji, protokołów posiedzeń ciał kolegialnych i akt dla nich charakterystycznych, potwierdzane także później przy okazji wprowadzenia szczegółowych wytycznych w sprawie oceny wartości akt wytwarzanych przez różnych aktotwórców¹⁶. Jednak owemu formalnemu kryterium towarzyszy-

¹⁴ M. Bielińska, *Akt jako obiekt archiwalny w kancelarii urzędu i składnicy akt*, Archeion, t. 21, 1952, s. 150; takie samo określenie akt kategorii A zawierały *Wytyczne w sprawie trybu postępowania przy przekazywaniu akt na makulaturę z 1 lutego 1952 r.*, przesłane archiwom państwowym wraz z *Pismem okólnym nr 1 z 18 lutego 1952 r. dotyczącym wytycznych w sprawie postępowania przy przekazywaniu akt na makulaturę*, ZPA, s. 15–16.

¹⁵ *Zestawienie niektórych rodzajów akt według kategorii i terminów ich przechowywania z 1956 r.*, ZPA, s. 40–42.

¹⁶ Por.: *Zarządzenie nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 7 marca 1960 r. w sprawie oceny wartości archiwalnej akt prezydium gromadzkich rad narodowych*, ZPA, s. 28, 30–32; *Pismo okólnie nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 4 stycznia 1962 r. w sprawie archiwalizacji akt przedsiębiorstw przemysłowych*, ZPA, s. 86; wytyczne dołączone do: *Zarządzenia nr 12 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 15 lipca 1960 r. w sprawie oceny akt o wartości trwałej w uspołeczniionych przedsiębiorstwach przemysłowych i w zjednoczeniach przemysłu*, ZPA, s. 73–78; *Zarządzenia nr 3 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 16 kwietnia 1962 r. w spra-*

to także zwrócenie uwagi na szczególną wartość akt mających znaczenie dla organizowanej od połowy lat czterdziestych władzy ludowej. Wśród akt kategorii A pojawiły się między innymi grupy dokumentacji dotyczącej sabotaży, walki z wrogiem klasowym, rozruchów czy uruchomienia instytucji w latach 1944–1945. Podobnie *Instrukcja w sprawie brakowania akt najnowszych* dołączona do zarządzenia z 26 lipca 1956 roku w sprawie brakowania akt najnowszych, poza materiałami posiadającymi znaczenie dla dziejów regionu lub instytucji (między innymi dotyczących rozpoczęcia ich działalności, przedstawiających organizację, zmiany w strukturze i istotne zadania) widziała dokumentację ilustrującą przemiany społeczno-polityczne w kraju, „posunięcia szczególnie ważne dla budowy socjalizmu w Polsce” oraz akta przedstawiające „podstawowe warunki bytu i pracy robotników i pracowników danej gałęzi gospodarki narodowej”¹⁷.

Konsekwencją widzenia wśród materiałów o charakterze wieczystym dokumentacji posiadającej znaczenie historyczne było postrzeganie akt kategorii B jako dokumentacji powstającej „przede wszystkim dla potrzeb praktycznych tworzącej je osoby, urzędu czy instytucji”, ułatwiającej „gospodarowanie wewnętrzne i szybką obsługę aparatu administracyjnego”¹⁸. Podobnie jak przed wojną zakwalifikowanie jakiejś grupy akt do dokumentacji kategorii B oznaczało nadanie jej charakteru czasowego i zezwolenie na jej zniszczenie po krótszym bądź dłuższym okresie przechowywania.

Mimo że dekret o państwowym zasobie archiwalnym zdawał się kierować uwagę państwowej służby archiwalnej przede wszystkim na akta o charakterze wieczystym, to Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i podległe jej archiwa włączyły się także w ocenę wartości akt o charakterze czasowym¹⁹. Już w lutym 1952 roku NDAP wśród akt kategorii B wska-

wie oceny akt bankowych, ZPA, s. 87–91; *Zarządzenia nr 10 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 17 maja 1962 r. w sprawie oceny akt wydawnictw gazet i czasopism*, ZPA, s. 92–94; *Zarządzenia nr 33 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 24 lipca 1973 r. w sprawie oceny wartości archiwalnej, metod selekcji oraz przechowywania akt skarg i wniosków*, ZPA, s. 131–133; wskazówki metodyczne rozesłane wraz z *Pismem okólnym nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 29 czerwca 1981 r. w sprawie wskazówek metodycznych do oceny wartości archiwalnej materiałów powstających w jednostkach organizacyjnych publikujących wydawnictwa zwarte*, ZPA, s. 151–152.

¹⁷ Zob. *Zarządzenie nr 16 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 26 lipca 1956 r. w sprawie brakowania akt najnowszych*, ZPA, s. 48–49 i załącznik do niego zawierający instrukcję.

¹⁸ M. Bielińska, *Akt jako obiekt...*, s. 150.

¹⁹ Ogólne regulacje dotyczące państwowego zasobu archiwalnego jasno wskazały na ten obowiązek dopiero w 1957 r., por. DzU, 1957, nr 12, poz. 66, § 8.

zała trzy grupy dokumentacji różniące się okresem przechowywania²⁰. Do pierwszej z nich zaliczono akta o charakterze manipulacyjnym powstające w komórkach usługowych, które należało przechowywać 2 lata. Drugą grupę stanowiły akta będące odbiciem czynności administracyjnych, finansowych i handlowych, zachowywane 6 lat. Na trzecią składały się przechowywane przynajmniej 10 lat akta osobowe (przy czym dokumenty osobiste obywateli w aktach nakazywano zachowywać przynajmniej lat 50) i dokumentacja, której okres przechowywania normowały szczegółowe przepisy prawne. W 1956 roku zauważono istnienie już ośmiu grup akt, przechowywanych przez 50, 30, 20, 15, 10, 6, 5 i 3 lata oraz zasugerowano istnienie akt kategorii C, do której zaliczono dokumentację zachowywaną nie dłużej niż 2 lata, 1 rok, 3 miesiące²¹.

Analiza podziału z 1952 roku zdaje się wskazywać na to, że w tym czasie NDAP i archiwa państwowe zaangażowały się same w określanie kwalifikacji archiwalnej materiałów kategorii B – tylko przy dokumentacji zachowywanej nie mniej niż 10 lat wyraźnie sugerowano korzystanie z zapisów zawartych w szczegółowych aktach prawnych powstających poza państwową służbą archiwalną. Jednak bliższe zapoznanie się z późniejszym zestawieniem – z 1956 roku – przekonuje, że w drugiej połowie lat pięćdziesiątych pracownicy naczelnej dyrekcji jedynie gromadzili informacje o kwalifikacji archiwalnej konkretnych grup dokumentacji, wprowadzane w życie na mocy aktów prawnych wydawanych przez centralne władze i organy PRL²². Co prawda NDAP – zgodnie z obowiązującym prawem – mogła współuczestniczyć w określaniu kategorii archiwalnych, lecz nie była zmuszona do prowadzenia prac nad określeniem okresu przechowywania

²⁰ Wytyczne w sprawie trybu postępowania przy przekazywaniu akt na makulaturę z 1 lutego 1952 r., ZPA, s. 16; zgodnie z tymi wytycznymi oznaczono okres przechowywania akt gminnych rad narodowych po ich likwidacji w 1954 r., por. załącznik nr 2 do Pisma okólnego nr 26 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 14 lipca 1954 r. w sprawie porządkowania akt gminnych rad narodowych, ZPA, s. 30–32.

²¹ Por.: Zestawienie niektórych rodzajów akt według kategorii i terminów ich przechowywania z 1956 r., ZPA, s. 40–47; oficjalnie kategorię tę wprowadzono w końcu sierpnia 1959 r., zob. Zarządzenie nr 14 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 31 sierpnia 1959 r. w sprawie akt kategorii C, ZPA, s. 56, w 1963 r. przemianowaną na kat. Bc; w 1960 r. opracowano zestawienie akt typowych kat. C – Zestawienie akt typowych kategorii C z 1960 r., ZPA, s. 82–83.

²² Por. niżej oraz np.: Pismo okólnie nr 25 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 1 grudnia 1959 r. w sprawie okresu przechowywania kart zarobkowych i list płac, ZPA, s. 57; Pismo okólnie nr 7 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 20 sierpnia 1964 r. w sprawie brakowania akt sądowych w sprawach o występki, ZPA, s. 97; Pismo okólnie nr 14 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 30 października 1965 r. w sprawie archiwizacji akt wyborczych, ZPA, s. 101–102.

akt kategorii B i analizowania wartości tego rodzaju akt z punktu widzenia ich przydatności dla potrzeb bieżących aktotwórców. Znalazło to zresztą swoje potwierdzenie w czasie obrad konferencji dyrektorów archiwów państwowych, która odbyła się w Gdańsku w 1956 roku²³. Szefowie archiwów zajęli jednoznaczne stanowisko, wysuwając postulat, aby to aktotwórcy odpowiadali za określenie okresu przechowywania dokumentacji kategorii B, a państwowa służba archiwalna koncentrowała się na określeniu tych rodzajów akt, które zasługiwały na wieczyste przechowywanie.

Już w połowie lat pięćdziesiątych okazało się, że oparcie selekcji na chęci zachowania akt wszystkich instytucji państwowych – choćby nawet ocalało tylko akta o charakterze sumarycznym i odzwierciedlające najważniejsze zadania aktotwórców – jest zadaniem przerastającym możliwości polskich archiwów. Pierwsze sygnały dotyczące różnic pomiędzy instytucjami państwowa służba archiwalna dostrzegła latem 1953 roku, kiedy to Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, normując zasady wizytacji składnic akt, uzależniła kolejność ich prowadzenia od ważności instytucji w ich hierarchii organizacyjnej²⁴. Dwa lata później, we wrześniu 1955 roku zauważono już wyraźnie, że istnieje cała grupa aktotwórców, którzy nie wytwarzają dokumentacji kategorii A²⁵.

Mimo że Irena Koberdowa w 1971 roku traktowała wprowadzone w Polsce rozwiązania jako pionierskie²⁶, trzeba podkreślić, że były one – być może najwcześniejszym, ale jednak – wyrazem ogólnoświatowych tendencji. Możliwość selekcji twórców dyskutowano na III Międzynarodowym Kongresie Archiwów we Florencji w 1956 roku. W 1957 w Niemczech Zachodnich na zjeździe archiwistów w Koblencji zaproponowano, aby do archiwów przekazywano dokumentację tylko tych instytucji, które wyróżniają się działalnością twórczą, z kolei rok później – w Związku Radzieckim – jednoznacznie wskazywano, że aktotwórcami niewytwarzającymi materiałów o charakterze wieczystym są instytucje komunalne, najniższe ogniwa sieci zaopatrzenia i handlu, przedsiębiorstw budowlanych, podstawowe zakłady opieki zdrowotnej, żłobki, przedszkola, gospodarstwa pomocnicze przedsiębiorstw²⁷.

²³ M. Bielińska, *Zasady oceny...*, s. 103.

²⁴ *Pismo okólnie nr 23 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 11 czerwca 1953 w sprawie wytycznych w zakresie wizytacji składnic*, ZPA, s. 26.

²⁵ *Pismo okólnie nr 11 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 25 września 1955 r. w sprawie typowych zespołów w narastającym zasobie archiwalnym*, ZPA, s. 33–35.

²⁶ I. Koberdowa, *Problemy zabezpieczania i kształtowania zasobów archiwalnych*, Archeion, t. 56, 1971, s. 27.

²⁷ Por.: M. Bielińska, *Zasady oceny...*, s. 105; H. Altman, *Zagadnienie selekcji w archiwistyce współczesnej*, Archeion, t. 29, 1958, s. 122–128.

W polskiej rzeczywistości ustrojowej połowy lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku – niemal całkowicie zdominowanej przez państwo, silnie scentralizowanej i zhierarchizowanej wokół ośrodków dyspozycyjnych – przeprowadzenie selekcji aktotwórców pod kątem wytwarzania materiałów o charakterze wieczystym wydawało się zadaniem nieskomplikowanym. Oczywistą konsekwencją centralizacji zarządzania była koncentracja działalności planistycznej i sprawozdawczej. Dokumentacja powstająca na różnych szczeblach hierarchii administracyjnych i gospodarczych tworzona była w wielu egzemplarzach i trafiała zarówno do jednostek organizacyjnych funkcjonujących w ramach jakiejś struktury organizacyjnej, jak i poza nią. Stąd – jak zauważył Czesław Biernat – można było przyjąć, że „podstawowe zjawiska znajdują dostateczne udokumentowanie, jeżeli archiwa przejmą akta tylko niektórych instytucji na terenie kraju, [...] tych, które mają charakter dyspozycyjny”²⁸, a selekcja aktotwórców zostanie oparta na analizie funkcjonalnej instytucji tworzących hierarchie administracyjne i gospodarcze.

Pierwsza lista instytucji niewytwarzających materiałów o znaczeniu historycznym powstała w 1955 roku²⁹. Znalazły się na niej między innymi społeczne organizacje masowe poniżej zarządów wojewódzkich, przedsiębiorstwa spożywcze zatrudniające około 200–300 pracowników, przedsiębiorstwa i administracja kolejowa poniżej dyrekcji okręgowych kolei państwowych, ale także przychodnie i gabinety lekarskie, dentystyczne i kosmetyczne, apteki i składnice leków, żłobki i przedszkola, kluby i koła sportowe, gromadzkie, miejskie i powiatowe czytelnie, wypożyczalnie książek i biblioteki publiczne.

W 1964 roku zmieniono podejście do selekcji aktotwórców. Zamiast wskazywać instytucje niewytwarzające dokumentacji o charakterze wieczystym, ustalono rodzaje urzędów, instytucji i przedsiębiorstw, których akta będą przejmowane na wieczyste przechowywanie przez archiwa państwowe³⁰. Mimo że w tym samym czasie Cz. Biernat postulował jak najdalej posunięte ograniczenie liczby aktotwórców wytwarzających akta kategorii A i dążenie do utrwalenia list aktotwórców³¹, to wytyczne służące tworzeniu ich wykazów zmieniano jeszcze kilkakrotnie – w roku 1971, 1977 i – korzystając

²⁸ Cz. Biernat, *Narastający zasób archiwalny w dwudziestoleciu Polski Ludowej*, Archeion, t. 41, 1964, s. 96.

²⁹ Por. przyp. 25.

³⁰ Wykaz rodzajów instytucji jako załącznik do *Zarządzenia nr 5 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 28 grudnia 1964 r. w sprawie ustalenia wykazów urzędów, instytucji i przedsiębiorstw, których akta będą przejmowane na wieczyste przechowywanie przez archiwa państwowe*, ZPA, s. 98–100.

³¹ Cz. Biernat, *Nowe metody nadzoru i opieki nad archiwami urzędów, przedsiębiorstw i instytucji*, Archeion, t. 40, 1964, s. 84.

już z ogólnych zasad zawartych w ustawie o narodowym zasobie archiwalnym – w 1985³².

Istotnym dla funkcjonowania selekcji aktotwórców było to, że mimo dość dokładnego wyliczenia aktotwórców niewytwarzających materiałów o charakterze wieczystym NDAP już w 1955 roku zostawiła spory margines na decyzje dyrektorów wojewódzkich archiwów państwowych. Umożliwiła zachowanie akt instytucji, które – wytypowane właśnie przez dyrektora konkretnego archiwum państwowego – były aktotwórcami charakterystycznymi dla danego terytorium. Zresztą możliwość typowania instytucji przykładowych dla regionu została zachowana także w późniejszych latach.

Wraz z wprowadzeniem w życie zasady dzielenia instytucji na wytwarzające materiały archiwalne lub nie rozpoczęto prace nad precyzyjnymi kryteriami eliminacji aktotwórców niewytwarzających akt kategorii A³³. Analizowano rodzaj produkcji zakładów, ich tradycje, dokumentację dotychczas przekazaną do archiwum historycznego, ich znaczenia regionalne i próbowano od nich uzależnić uznanie instytucji za wytwórcę materiałów archiwalnych. Ponadto starano się określać stopień zależności między instytucjami i badano powiązania kompetencyjne aktotwórców, co w 1975 roku zaowocowało opracowaniem zasad oceny akt powtarzalnych – zarówno w ramach registratur konkretnych aktotwórców, jak i w ramach administracyjnych i gospodarczych hierarchii instytucji³⁴.

Pomimo doskonalonych metod selekcji twórców dość regularnie pojawiały się uwagi co do zasadności takiego a nie innego wskazania instytucji wytwarzających materiały o charakterze wieczystym. W 1966 roku Janina Michalska zauważała między innymi, że mało zasadne jest umieszczenie wśród nich wszystkich prezydiów gromadzkich rad narodowych i woje-

³² Załącznik nr 2 do Zarządzenia Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 10 grudnia 1971 r. w sprawie nadzoru archiwów państwowych nad materiałami archiwalnymi zakładów pracy, ZPA, s. 127–128; także drugi załącznik do Zarządzenia nr 21 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 9 listopada 1977 roku w sprawie nadzoru archiwów państwowych nad materiałami archiwalnymi jednostek organizacyjnych, ZPA, s. 146–147; załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 3 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 30 kwietnia 1985 r. w sprawie zasad i trybu ustalania państwowych jednostek organizacyjnych, w których tworzy się archiwa zakładowe, ZPA, s. 155–157.

³³ Por. Cz. Biernat, *Narastający zasób archiwalny...*, s. 96.

³⁴ Zob. wytyczne dołączone do Zarządzenia nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 2 kwietnia 1975 r. w sprawie archiwalnej oceny akt powtarzalnych w jednostkach organizacyjnych państwowej administracji gospodarczej oraz w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych, jak również selekcji archiwalnej tych przedsiębiorstw, ZPA, s. 140–142.

wódzkich przedsiębiorstw obrotu towarowego aktualizowanie wykazu aktotwórców postulowały także w 1971 roku Krupska i Maria Tarakanowska, a trzy lata później – Mieczysław Motas³⁶.

Niezależnie od selekcji twórców na początku lat sześćdziesiątych w polskiej dziedzinie archiwalnej pojawiło się jeszcze jedno narzędzie selekcji. O ile typowanie instytucji wytwarzających materiały o charakterze wieczystym można uznać za selekcję w skali makro, to dla zastosowania w archiwistyce metody reprezentacyjnej należałoby zarezerwować nazwę „selekcja w skali mikro”. Wprawdzie *archival sampling* w przywołanym w 1958 roku ujęciu można by próbować odnosić także do selekcji aktotwórców, to jednak w polskiej rzeczywistości znalazł on zastosowanie tylko w selekcji specyficznych rodzajów dokumentacji konkretnych twórców³⁷.

Jak się wydaje, po raz pierwszy zasady *samplingu* w polskiej literaturze archiwalnej wyłożył Henryk Altman, prezentując w 1958 roku na łamach „Archeionu” artykuł P. Lewinsona. Zaznaczając dyskusyjność tez amerykańskiego archiwisty, zauważył, że istotą tego narzędzia selekcji jest przeniesienie na grunt archiwistyczny znanej ze statystyki metody reprezentacyjnej. Jak pisał:

archiwista dokonywa tego wyboru (*sampling*), gdy wybiera on dla trwałego zachowania pewną liczbę podań spośród wszystkich podań składanych do urzędu, pewną liczbę teczek spośród wszystkich teczek zakwalifikowanych jako zawierające akta o trwałej wartości albo wszystkie tecki jakiegos urzędu regionalnego spośród dokumentacji wszystkich tego rodzaju urzędów regionalnych³⁸.

³⁵ J. Michalska, *Problemy opieki nad narastającym zasobem archiwalnym w świetle doświadczeń archiwum wrocławskiego*, Archeion, t. 45, 1966, s. 31–33.

³⁶ Z. Krupska, M. Tarakanowska, *Problem kształtowania narastającego zasobu aktowego w Polsce Ludowej*, Archeion, t. 56, 1971, s. 65; M. Motas, dz. cyt., s. 63.

³⁷ H. Altman, dz. cyt., s. 118; przytoczone przez H. Altmana rozumienie zasad *samplingu* przewiduje także – por. niżej w tekście – możliwość wyboru i zachowania akt jednej instytucji kosztem dokumentacji wytworzonej przez inne instytucje tego rodzaju; sensem tak rozumianego *samplingu* jest jednak przypadkowy wybór instytucji (w Polsce uzależniony był on od jej typowości, roli dla danego regionu itp.) oraz zachowanie całości dokumentacji aktotwórcy bez jakiegokolwiek brakowania jej akt. Warto wspomnieć, że takie stanowisko pojawiło się w polskiej archiwistyce w czasie obrad II Konferencji Metodycznej w Warszawie, m.in. Jadwiga Jankowska, Zygmunt Kolankowski i Adam Wolff opowiedzieli się za pomysłem na zachowywanie zespołów typowych – akt instytucji typowych, które nie byłyby poddawane jakiegokolwiek selekcji i brakowaniu, a ich wykaz – na wniosek poszczególnych archiwów – miała utworzyć NDAP, por. M. Bielińska, *Pozaarchiwalne brakowanie akt w świetle obowiązujących przepisów*, Archeion, t. 22, 1954, s. 56–57.

³⁸ H. Altman, dz. cyt., s. 117–118.

Trudno za przykłady *archival samplingu* uznać nakaz pozostawiania akt wybitniejszych pracowników³⁹ czy planów ważniejszych instytucji⁴⁰. Jednak już w 1962 roku nakazano bankom zachowywać przypadkowo wybrane skargi i zażalenia oraz pozostawiać wybrane na tej samej zasadzie kompletne akta różnych operacji bankowych⁴¹. W 1973 roku także selekcję skarg oparto na losowaniu⁴².

Utrwalone w latach pięćdziesiątych powiązanie charakteru wieczystego akt z ich historycznym znaczeniem, chęć do zachowania akt syntetycznie przedstawiających informacje, choć świadomie zachowywanych z myślą o ilustrowaniu zjawisk szczególnie ważnych dla społeczności lokalnych, selekcja aktorów oraz wprowadzenie – w niewielkim zakresie – zasad *archival sampling* dotrwały w polskiej dziedzinie archiwalnej do dziś. Niewiele w tym stanie rzeczy zmieniła ustawa z 14 lipca 1983 roku⁴³. Co prawda wprowadzając pojęcie narodowego zasobu archiwalnego, stwierdziła ona jasno, że materiały archiwalne – od tej pory termin ten miał oznaczać tylko dokumentację zasługującą na wieczyste przechowywanie – mogą powstawać we wszystkich, nie tylko państwowych instytucjach, to jednak nadal składać się na nie miała dokumentacja wyodrębniona ze względu na jej „znaczenie, jako źródło informacji o wartości historycznej o działalności Państwa Polskiego”⁴⁴ i innych instytucji.

NADZÓR NAD ARCHIWAMI ZAKŁADOWYMI

Nadzór nad archiwami bieżącymi – aż po 1983 roku nazywanymi w Polsce wymiennie bądź archiwami zakładowymi, bądź składnicami akt – był w latach 1945–1989 realizowany dzięki wizytacjom.

Polskie archiwa państwowe zaczęły korzystać z możliwości kontroli pracy archiwów bieżących już w latach czterdziestych. Jednak przełomowe

³⁹ Takie rozwiązanie sugerowano np. przy ustalaniu wytycznych w sprawie oceny akt uspołecznionych przedsiębiorstw przemysłowych i zjednoczeń, por. ZPA, s. 74 i 77.

⁴⁰ Por. wytyczne oceny akt bankowych przy Zarządzeniu nr 3 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 16 kwietnia 1962 r. w sprawie oceny akt bankowych, ZPA, s. 90.

⁴¹ Tamże, s. 89–90.

⁴² Wytyczne w sprawie oceny wartości archiwalnej, metod selekcji oraz przechowywania akt skarg i wniosków załączone do Zarządzenia nr 33 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 24 lipca 1973 r. w sprawie oceny wartości archiwalnej, metod selekcji oraz przechowywania akt skarg i wniosków, ZPA, s. 133.

⁴³ DzU, 1983, nr 38, poz. 173.

⁴⁴ Tamże.

znaczenie dla tej formy nadzoru miało uznanie za normę prowadzenie selekcji i brakowania akt przez aktotwórców, a co za tym idzie ograniczenie do minimum ingerencji archiwistów w zawartość zespołów archiwalnych, opracowywanych już w archiwach państwowych⁴⁵. W ten sposób to właśnie prowadzone planowo i periodycznie wizytacje archiwów bieżących stały się narzędziem pozwalającym zebrać informacje o składnicach akt, sprawdzić ich funkcjonowanie oraz – dzięki możliwości wydawania zaleceń pokontrolnych – wpłynąć na poprawę ich pracy.

Początkowo obowiązek wizytowania archiwów bieżących dotyczył wszystkich składnic akt i archiwów zakładowych. W czerwcu 1953 roku – o czym była już mowa – po raz pierwszy Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych wyraźnie wpłynęła na prowadzenie kontroli składnic akt. Nie chodzi tu jednak tylko o próbę usystematyzowania sposobu ich prowadzenia, a raczej o uzależnienie kolejności wykonywania przeprowadzania wizytacji od znaczenia instytucji, w której miała być ona zorganizowana⁴⁶.

Pozornie wprowadzone wtedy zalecenie nie miało konsekwencji dla zakresu sprawowanego nadzoru, jednak archiwa państwowe skorzystały z możliwości zmniejszenia zaangażowania w prowadzenie wizytacji⁴⁷. Dwa lata później – wraz z wyodrębnieniem aktotwórców niewytwarzających akt o charakterze wieczystym – ograniczono liczbę kontrolowanych składnic akt do instytucji, których produkcja aktowa zawiera akta kategorii A, choć w razie potrzeby stworzono możliwość przeprowadzenia wizytacji w składnicach niebędących pod szczególnym nadzorem⁴⁸. To rozwiązanie powtórzono w 1964 roku⁴⁹. W latach późniejszych zachowano ograniczenie regularnych wizytacji do archiwów bieżących przechowujących część państwowego zasobu archiwalnego i mniej wyraźnie dano do zrozumienia, że także pozostałe składnice mogą być kontrolowane przez archiwa państwowe. W 1971 roku zaznaczono jedynie, że „nadzór nad materiałami archiwalnymi zakładów niepodlegających szczególnemu nadzorowi archiwów państwowych należy ograniczyć do minimum”, a sześć lat później przepro-

⁴⁵ Por. M. Bielińska, *Zasady oceny...*, s. 101–102.

⁴⁶ *Pismo okólne nr 23 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 11 czerwca 1953 r. w sprawie wytycznych w zakresie wizytacji składnic akt*, ZPA, s. 26.

⁴⁷ Cz. Biernat podaje, że w 1953 r. archiwa państwowe przeprowadziły 15 115 wizytacji, natomiast w 1954 – 12 666, por. Cz. Biernat, *Narastający zasób archiwalny...*, s. 103.

⁴⁸ *Pismo okólne nr 11 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 25 września 1955 r. w sprawie typowych zespołów w narastającym zasobie archiwalnym*, ZPA, s. 33.

⁴⁹ *Zarządzenie nr 5 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 28 grudnia 1964 r. w sprawie ustalenia wykazów urzędów, instytucji i przedsiębiorstw, których akta będą przejmowane na wieczyste przechowywanie przez archiwa państwowe*, ZPA, s. 98.

wadzenie w nich kontroli uzależniono od inicjatywy aktotwórcy⁵⁰. Ostatecznie sprawę wizytacji archiwów bieżących, które nie przechowują akt kategorii A, zamknęła ustawa o narodowym zasobie archiwalnym⁵¹. Dzięki jej ustaleniom składnice akt – tak nazwano w niej archiwa bieżące bez dokumentacji o charakterze wieczystym – miały nie być wizytowane przez pracowników archiwów państwowych.

O ile krąg aktotwórców poddawanych wizytacjom w latach 1945–1989 sukcesywnie się zawężył, o tyle w sposób znaczący nie zmieniał się charakter samych kontroli. W 1952 roku uregulowano sposób gromadzenia informacji na temat wizytowanych składnic⁵². Pracownicy zajmujący się nadzorem nad nimi mieli prowadzić kartoteki, w których zapisywaliby zarówno informacje o samej składnicy, jej wyposażeniu, personelu i zasobie, jak i instytucji, w której była ona zorganizowana, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii jej biurowości. Do końca lat osiemdziesiątych celami wizytacji były: rejestracja „państwowego zasobu archiwalnego, zmierzająca do zabezpieczenia jego historycznej części”, „nadawanie kierunku pracom związanym z porządkowaniem akt w zakładach pracy” oraz „udzielanie pomocy zakładom pracy przy organizowaniu i prowadzeniu składnic akt”⁵³.

W pierwszym okresie – do 1955 roku – regularnie prowadzone wizytacje (szczególnie w instytucjach centralnych) pozwoliły zebrać informacje na temat nieujednoliconych wówczas sposobów prowadzenia akt⁵⁴. Z jednej strony tak szeroko zakrojona akcja prowadzenia kontroli ograniczyła tam samowolne brakowanie akt, spowodowała zwrócenie większej uwagi instytucji na problem przechowywania ich dokumentacji, zachęciła do regulowania zasad ich pracy i przyspieszyła tempo porządkowania zasobów ich archiwów bieżących⁵⁵. Z drugiej jednak zdarzało się, że prowadziła do efektów niezamierzonych. Personel składnic, mający świadomość konsekwencji negatywnej oceny, zamiast dostrzegać w wizytacjach środek prowadzący

⁵⁰ Instrukcje w sprawie nadzoru jako załączniki do Zarządzenia nr 20 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 10 grudnia 1971 r. w sprawie nadzoru archiwów państwowych nad materiałami archiwalnymi zakładów pracy, ZPA, s. 126 i Zarządzenia nr 21 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 9 listopada 1977 r. w sprawie nadzoru archiwów państwowych nad materiałami archiwalnymi jednostek organizacyjnych, ZPA, s. 145.

⁵¹ DzU, 1983, nr 38, poz. 173.

⁵² Instrukcja w sprawie sporządzania karty kontrolnej składnic akt urzędów, instytucji i jednostek gospodarki społecznej, ZPA, s. 23.

⁵³ Wszystkie cytaty pochodzą ze *Wskazań praktycznych dla wizytujących składnice akt* wydanych przez NDAP 26 IX 1955 r., zob. ZPA, s. 35.

⁵⁴ M. Bielińska, *Akt jako obiekt...*, s. 148.

⁵⁵ J. Jaros, *Kilka uwag w sprawie nadzoru nad archiwami zakładowymi*, Archeion, t. 43, 1966, s. 53.

do zabezpieczenia akt mających charakter wieczysty, przykładał szczególną wagę do przechowywanych w składnicach akt kategorii B, które stanowiły większą część ich zasobów. Jak w końcu lat pięćdziesiątych pisała Maria Bielińska:

kierownicy składnic akt w niektórych urzędach i instytucjach największe zainteresowanie wykazywali w zakresie akt bezwartościowych, które szyte lub broszurowane przechodziły z registratur do składnic akt, a stamtąd na makulaturę. Akta zaś trwałej wartości pozostawały w komórkach organizacyjnych bez właściwego nadzoru⁵⁶.

W ocenie Zofii Krupskiej ograniczenie wizytacji tylko do aktorwórców pod szczególnym nadzorem pozwoliło zwiększyć efektywność przeciwdziałania samowolnemu niszczeniu akt⁵⁷. Mimo to w połowie lat sześćdziesiątych podkreślano konieczność regulowania pracy wizytowanych składnic nie tylko zaleceniami powizytacyjnymi, ale także poprzez instruowanie ich personelu co do właściwych metod pracy⁵⁸.

Wizytacje archiwów bieżących przez przedstawicieli państwowej służby archiwalnej nie były jedynym pomysłem na kontrolowanie pracy tych ważnych z punktu widzenia kształtowania zasobu komórek organizacyjnych instytucji, jaki pojawił się po II wojnie światowej w polskiej dziedzinie archiwalnej. Wśród wniosków uchwalonych na III Archiwalnej Konferencji Metodycznej w Warszawie w styczniu 1955 roku pojawiło się uznanie za konieczne zobowiązania instytucji do przeprowadzania kontroli we własnych składnicach akt⁵⁹. Dwukrotnie w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku – w 1964 i 1966 roku – przekonywał o tym Stanisław Nawrocki⁶⁰. Ten poznański archiwista był nawet przekonany o tym, że o ile zdarza się niewykonywanie zaleceń powizytacyjnych zgłoszonych przez archiwa państwowe, o tyle zdecydowanie rządziej aktorwórcy będą lekceważyli pokontrolne uwagi przesyłane do wykonania przez ich bezpośrednich zwierzchników. Także na początku lat siedemdziesiątych Zofia Krupska i Maria

⁵⁶ M. Bielińska, *Zasady oceny...*, s. 102.

⁵⁷ Z. Krupska, *Niektóre problemy brakowania akt najnowszych w świetle doświadczeń Archiwum Akt Nowych*, Archeion, t. 46, 1967, s. 31.

⁵⁸ S. Nawrocki, *Praktyka brakowania akt w urzędach, przedsiębiorstwach i instytucjach*, Archeion, t. 40, 1964, s. 103.

⁵⁹ S. Pańków, *Trzecia Archiwalna Konferencja Metodyczna*, Archeion, t. 25, 1956, s. 17.

⁶⁰ S. Nawrocki, *Praktyka brakowania akt...*, s. 102; tenże, *W sprawie nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym*, Archeion, t. 44, 1966, s. 57–58.

Tarakanowska nakłaniały do angażowania instytucji zwierzchnich w kontrolę postępowania z aktami w instytucjach im podległych⁶¹.

ARCHIWALNA KONTROLA SELEKCJI

Pojawienie się archiwalnej kontroli selekcji jako narzędzia służącego kształtowaniu zasobu archiwalnego było – podobnie jak prowadzenie wizytacji składnic akt – wynikiem przeniesienia na archiwa bieżące obowiązku niszczenia dokumentacji niepotrzebnej do bieżącego urzędowania. Co prawda już przed 1939 rokiem wiele instytucji – czy to o charakterze centralnym, czy lokalnym – opracowując przepisy kancelaryjne, zaznaczało w nich, że brakowania dokumentacji niepotrzebnej już urzędowi nie można dokonywać bez zgody właściwego archiwum państwowego⁶², to jednak dopiero powszechne wprowadzenie tego zakazu przyczyniło się do opracowania narzędzi służących kontroli tak zwanego pozaarchiwalnego brakowania akt⁶³.

Już na przełomie 1951 i 1952 roku Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych miała opracowaną koncepcję procedury brakowania dokumentacji u aktotwórców, której przeprowadzenie mogło zagwarantować wydanie zezwolenia na zniszczenie akt⁶⁴. Przede wszystkim zakładała ona – zgodnie z funkcjonującymi ówczesnie zasadami selekcji – podział całości dokumentacji na dwie grupy akt – kategorii A i B – jeszcze przed przekazaniem ich do składnicy. Po upływie określonego czasu zmuszała do powołania komisji brakowania akt utworzonej z szefa komórki organizacyjnej, której podlegała składnica akt, kierownika składnicy (względnie kierownika kancelarii) i przedstawiciela działu, którego akta są brakowane (jego kierownika lub jego zastępcy). Efektem pracy komisji miały być: spis akt na makulaturę (szczegółowy lub sumaryczny dla tzw. makulatury oczywistej), wniosek o zatwierdzenie brakowania oraz krótka historii aktotwórcy zawierająca

⁶¹ Z. Krupska, M. Tarakanowska, *Problem kształtowania...*, s. 60.

⁶² Tak było m.in. w Ministerstwie Opieki Społecznej i podległych mu urzędach, Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Ministerstwie Sprawiedliwości, por. M. Tarakanowska, *Problem brakowania akt w Polsce...*, s. 48–49.

⁶³ Wyraźnie mówił o tym dekret o archiwach państwowych, por. DzU, 1951, nr 19, poz. 149.

⁶⁴ W lutym 1952 r. do archiwów państwowych trafiło *Pismo ogólne nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 18 lutego 1952 r. dotyczące wytycznych w sprawie trybu postępowania przy przekazywaniu akt na makulaturę*, zawierające wytyczne w tej sprawie, które rozesłane także wszystkim urzędom naczelnym i centralnym w Polsce miało umożliwić im oraz instytucjom podległym opracowanie jednolitych przepisów w tym zakresie. Zob. ZPA, s. 15–17.

związłą charakterystykę jego funkcji, które należało przesłać do odpowiedniej instytucji archiwalnej. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości ze strony państwowej służby archiwalnej zakładano możliwość przeprowadzenia ekspertyzy akt brakowanych i wydanie zezwolenia bądź po stwierdzeniu bezzasadności podejrzeń, bądź to po uwzględnieniu uwag zgłoszonych w czasie kontroli.

Tak unormowana procedura brakowania akt sankcjonowała korzystanie z dwóch narzędzi kontroli selekcji przeprowadzanej przez aktotwórców. Były to: analiza spisów akt przeznaczonych na makulaturę i ekspertyza brakowanej dokumentacji, przeprowadzana bezpośrednio przez archiwistów państwowych. Początkowo ten sposób kontrolowania selekcji dotyczył wszystkich instytucji. Pojawiały się nawet głosy odwołujące się do doświadczeń radzieckich, że ekspertyza musi być jedyną drogą do zatwierdzania zgłaszanych przez aktotwórców wniosków o brakowanie akt⁶⁵. Jednak jak w przypadku wizytacji, tak i wobec kontroli selekcji z czasem ograniczono pełne stosowanie tej formy nadzoru.

Pierwszym krokiem w tym kierunku było zawężenie kręgu instytucji, w których każdorazowe brakowanie musiało być poprzedzone zarówno analizą spisów akt brakowanych, jak i ekspertyzą. Wbrew pozorom zdecydowanych konsekwencji w tym zakresie nie pociągnęło za sobą ani opracowanie przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych wykazu rodzajów zakładów pracy, których składnice w zasadzie nie wymagają kontroli ze strony organów państwowej służby archiwalnej z 1955 roku⁶⁶, ani uzależnienie trybu wydawania zezwoleń na niszczenie akt od tego, czy wytwarzają one dokumentację o znaczeniu wieczystym w roku 1959⁶⁷. Jak wyraźnie zaznaczono w pierwszym z normatywów, tylko niektórym instytucjom NDAP miała wydać generalne zezwolenie na niszczenie akt, a pozostałym odpowiednie archiwa wojewódzkie mogły – choć nie musiały – wydawać zezwolenia na brakowanie akt bez konieczności przeprowadzania ekspertyzy. Jeszcze w lipcu 1963 roku podkreślano prawo do kontrolowania selekcji akt we wszystkich instytucjach⁶⁸. Dopiero od początku 1965 roku wraz

⁶⁵ M. Bielińska, *Akt jako obiekt...*, s. 156.

⁶⁶ Por. *Pismo okólne Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 25 września 1955 r. w sprawie typowych zespołów w narastającym zasobie archiwalnym* i załącznik do niego, ZPA, s. 33–35.

⁶⁷ *Zarządzenie nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 15 stycznia 1959 r. w sprawie częściowej zmiany trybu wydawania zezwoleń na niszczenie akt przez niektóre rodzaje zakładów pracy*, ZPA, s. 55–56.

⁶⁸ Tak można rozumieć § 5 *Zarządzenia nr 5 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 29 lipca 1963 r. w sprawie rozmieszczenia między archiwa państwowe materiałów archiwalnych państwowego zasobu archiwalnego, które powstały i powstają po dniu 22 lipca 1944 r.*, ZPA, s. 96.

z wprowadzeniem obowiązku opracowania przez archiwa państwowe wykazów instytucji, których akta będą przejmowane na wieczyste przechowywanie, tylko do tej szczególnej grupy aktotwórców ograniczono konieczność kontroli prowadzonej w nich selekcji⁶⁹. Dziesięć lat później – w 1975 roku – zdecydowano się umożliwić niektórym twórcom akt o charakterze wieczystym brakowanie dokumentacji bez każdorazowego kontrolowania prawidłowości przeprowadzenia wyodrębnienia akt do zniszczenia⁷⁰.

Konsekwencją ograniczenia liczby instytucji, w których każdorazowe niszczenie akt wymagało akceptacji państwowej służby było wprowadzenie stałych zezwoleń na brakowanie dokumentacji. Początkowo – w 1959 roku – akcję wydawania zezwoleń ograniczono tylko do jednego rodzaju dokumentacji – akt kategorii C (od 1963 roku – Bc)⁷¹. W latach sześćdziesiątych wprowadzono możliwość wydawania stałych zezwoleń na brakowanie instytucjom niepodlegającym szczególnemu nadzorowi⁷², a w 1975 roku – także aktotwórcom wytwarzającym akta kategorii A⁷³. We wszystkich wypadkach uzyskanie stałego zezwolenia na brakowanie akt nie wymagało przeprowadzenia specjalnych działań – mogła je otrzymać instytucja, która stosowała w praktyce instrukcję kancelaryjną, wykaz akt, instrukcję archiwalną i inne przepisy regulujące postępowanie z dokumentacją, a także posiadała należycie zorganizowaną składnicę akt. W zupełności do jej wydania wystarczyły więc informacje uzyskiwane w czasie wizytacji.

Trzecim posunięciem zmierzającym do ograniczenia kontroli selekcji było stopniowe odstępowanie od konieczności przeprowadzania ekspertyzy akt przeznaczonych do zniszczenia. Wreszcie w 1971 roku zobowiązano archiwistów państwowych do przeprowadzania ekspertyz tylko wtedy, gdy

⁶⁹ Zarządzenie nr 5 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 28 grudnia 1964 r. w sprawie ustalenia wykazów urzędów, instytucji i przedsiębiorstw, których akta będą przejmowane na wieczyste przechowywanie przez archiwa państwowe, ZPA, s. 98.

⁷⁰ Zarządzenie nr 2 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 5 marca 1975 r. o zmianie zarządzenia nr 1 Naczelnego Dyrektora z 26 lutego 1969 r. w sprawie wydawania zezwoleń na brakowanie materiałów archiwalnych w zakładach pracy, ZPA, s. 138.

⁷¹ Zarządzenie nr 14 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 31 sierpnia 1959 r. w sprawie akt kategorii C, ZPA, s. 56.

⁷² Zarządzenie nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 26 lutego 1969 r. w sprawie wydawania zezwoleń na brakowanie materiałów archiwalnych w zakładach pracy, ZPA, 119–120.

⁷³ Zarządzenie nr 2 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 5 marca 1975 r. o zmianie zarządzenia nr 1 Naczelnego Dyrektora z 26 lutego 1969 r. w sprawie wydawania zezwoleń na brakowanie materiałów archiwalnych w zakładach pracy, ZPA, s. 138.

dostarczone im spisy akt przeznaczonych na makulaturę budziły ich wątpliwości⁷⁴.

Do końca lat osiemdziesiątych mechanizm kontroli selekcji pozaarchiwalnego brakowania akt nie budził większych kontrowersji. Nie znaczy to jednak, że nie pojawiały się w tym czasie propozycje jego usprawnienia bądź zmiany. W połowie lat sześćdziesiątych Cz. Biernat zwrócił uwagę na zasadność korzystania ze spisów akt kategorii B przy wydawaniu zezwoleń na brakowanie⁷⁵. Zauważył, że opieranie się na analizie spisów zdawczo-odbiorczych wyszczególniających tylko akta kategorii B niejednokrotnie nie uchroniło przed brakowaniem akt o charakterze wieczystym. Dlatego też, jego zdaniem, zgodę na brakowanie archiwiszczy powinni byli podejmować na podstawie regularnie otrzymywanych od aktotwórców spisów akt kategorii A, obejmujących zarówno akta pozostające jeszcze w registraturze, jak i przekazane do archiwum bieżącego. Podobny pogląd – nieco później – zaprezentował Stanisław Nawrocki⁷⁶. I on dostrzegał konieczność regularnego przekazywania do archiwów państwowych spisów akt o charakterze wieczystym, niemniej dla niego nie mogły one stanowić samoistnej podstawy do podjęcia decyzji o zezwoleniu na brakowanie akt. Uważał, że spisy akt kategorii A – opracowywane na takiej samej zasadzie jak u Cz. Biernata – w istotny sposób mogłyby uzupełniać informacje zawarte w spisach akt przeznaczonych do brakowania. Dopiero na podstawie analizy informacji zawartych w obu rodzajach wykazów archiwiszczy kontrolujący brakowanie w konkretnej instytucji mogliby wydawać zgodę na brakowanie akt.

Znacznie bardziej rewolucyjny pomysł zgłosiły w 1971 roku Zofia Krupska i Maria Tarakanowska. Mimo że jeszcze w połowie lat sześćdziesiątych zwracano uwagę na nienajlepsze funkcjonowanie zakładowych komisji brakowania⁷⁷, archiwistki z Warszawy zasugerowały możliwość zwiększenia roli tych komisji w brakowaniu akt. Ich zdaniem, właśnie wszystkie komisje zakładowe powinny ponosić całkowitą odpowiedzialność za właściwą ocenę akt i zabezpieczenie materiałów o wartości trwałej⁷⁸.

Podobnie jak w przypadku nadzoru nad archiwami bieżącymi, także i w przypadku kontroli selekcji pojawiły się pomysły włączenia w ten proces bezpośrednich zwierzchników aktotwórców. Zofia Krupska – sięgając do przedwojennych przykładów – postulowała w 1967 roku, aby archiwa

⁷⁴ Instrukcja dołączona do Zarządzenia nr 20 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 10 grudnia 1971 roku w sprawie nadzoru archiwów państwowych nad materiałami archiwalnymi zakładów pracy, ZPA, s. 126.

⁷⁵ Cz. Biernat, *Nowe metody nadzoru...*, s. 90–91.

⁷⁶ S. Nawrocki, *W sprawie nadzoru...*, s. 58–59.

⁷⁷ Z. Krupska, *Niektóre problemy brakowania akt...*, s. 39–40.

⁷⁸ Z. Krupska, M. Tarakanowska, *Problemy kształtowania...*, s. 59–60.

zakładowe i składnice akt zobligowane były do przesyłania spisów akt brakowanych nadrzędnym wobec nich jednostkom⁷⁹. Wprawdzie nie miało się to wiązać z wydawaniem zezwoleń na zniszczenie tej dokumentacji, jednak zdaniem warszawskiej archiwistki, analiza tych spisów dawałaby urzędowi centralnym możliwość poznania zasobu podległych im archiwów bieżących, pozwalałaby wzmocnić kontrolę i ocenę akt własnych.

Bardziej zdecydowanie wypowiedziała się rok później Krystyna Muszyńska⁸⁰. Dla niej to właśnie bezpośrednie władze zwierzchnie wobec aktorów-ców niewytwarzających materiałów archiwalnych powinny – na podstawie analogicznych jak w innych instytucjach spisów akt wybrakowanych – wydawać zezwolenia na zniszczenie dokumentacji.

ARCHIWALNA KONTROLA BIUROWOŚCI

Podstawy prawne umożliwiające archiwom państwowym kontrolę pracy ich biur pojawiły się w ustawodawstwie dopiero w końcu lat pięćdziesiątych. Wychodząc z tego założenia, można uznać, że archiwalna kontrola biurowości jest najmłodsza z form nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym. Stwierdzenie to jednak nie oznacza, że wcześniej pracownicy archiwów państwowych nie angażowali się w regulowanie zasad pracy współczesnych im kancelarii ani tym bardziej że zakres owej ingerencji w rzeczywistość biurową nie był nigdy powodem do szerszej dyskusji.

Świadomość wpływu, jaki ma sposób prowadzenia akt w registraturze na kształt zasobu archiwalnego, nie była archiwistom obca już w latach czterdziestych⁸¹. W pracach nad nowelizacją przedwojennego dekretu o państwowej służbie archiwalnej zakładano, że sprawowana przez nią kontrola wytwarzanej współcześnie dokumentacji ma sięgać aż do działalności kancelarii⁸². W trakcie II Archiwalnej Konferencji Metodycznej w 1952 roku wyrażała ją głośno Maria Bielińska, zauważając, że nie jest możliwe roztoczenie właściwej opieki nad państwowym zasobem archiwalnym bez możliwości wpływu archiwów państwowych na pracę kancelarii i uprosz-

⁷⁹ Z. Krupska, *Niektóre problemy brakowania akt...*, s. 41.

⁸⁰ K. Muszyńska, *Problem selekcji i pozaarchiwalnego brakowania akt oraz akcja brakowania akt na terenie województwa koszalińskiego*, Archeion, t. 49, 1968, s. 37.

⁸¹ Z pewnością świadczy o tym zaangażowanie pracowników Wydziału Archiwów Państwowych – Aleksęgo Bachulskiego i Antoniego Rybarskiego – w przygotowania do nowelizacji przepisów kancelaryjnych dla władz i urzędów państwowych, prowadzone przez Prezydium Rady Ministrów wiosną 1947 r., por. A. Rybarski, *Wydział Archiwów Państwowych w latach 1945–1947*, Archeion, t. 17, 1948, s. 208.

⁸² R. Gerber, dz. cyt., s. 66–67.

czenie systemów kancelaryjnych u poszczególnych aktotwórców⁸³. Wychodząc z tego założenia i mając na uwadze często artykułowany w literaturze archiwalnej problem niedostatecznego przygotowania zawodowego pracowników odpowiadających za organizację pracy w instytucjach, archiwiści zatrudnieni w archiwach państwowych współuczestniczyli w opracowywaniu wykazów akt i często to oni podejmowali newralgiczne decyzje dla sposobów prowadzenia akt w komórkach organizacyjnych⁸⁴.

Podstawą prawną dla wprowadzenia kontroli biurowości – początkowo w bardzo ograniczonym zakresie – było rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1957 roku w sprawie państwowego zasobu archiwalnego⁸⁵. Nakładało ono na administrację archiwalną – zapisem zawartym w § 8 – możliwość współuczestniczenia w ustalaniu terminów przechowywania dokumentacji w składnicach akt. Co prawda wcześniej – o czym była już mowa – NDAP podejmowała próby opracowania kwalifikacji archiwalnej dla wytwarzanej współcześnie dokumentacji, to jednak zawarte w zarządzeniu z 1957 r. stwierdzenie, że „właściwi ministrowie [...] w porozumieniu z Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych określą [...] terminy i sposób przechowywania materiałów archiwalnych”⁸⁶ pozwalało przedstawicielom państwowej służby archiwalnej domagać się możliwości uzgadniania z nimi wprowadzanych w życie wykazów akt.

Ostatecznym argumentem za podjęciem regularnej akcji kontroli biurowości u aktotwórców legło przekonanie, że – jak to ujęto wiosną 1960 roku –

naależyte zabezpieczenie materiałów wchodzących w skład państwowego zasobu archiwalnego, a narastających w poszczególnych zakładach pracy (urzędach, organizacjach, przedsiębiorstwach i innych instytucjach), zależy jest nie tylko od prawidłowego prowadzenia archiwum zakładowego (składnicy akt), ale również od należytego ładu kancelaryjnego we wszystkich organach zakładu pracy, w którym powstają materiały archiwalne⁸⁷.

Realizując je – jeszcze w 1959 roku – Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych oficjalnie zwróciła uwagę Urzędowi Rady Ministrów na potrzebę zaktualizowania obowiązujących wiaź w administracji publicznej przepisów kancelaryjnych opartych na założeniach reformy biurowej z 1931

⁸³ M. Bielińska, *Pozaarchiwalne brakowanie akt...*, s. 55; to samo stanowisko zajęli w czasie obrad konferencji Tadeusz Grygier, Antoni Rybarski i Karola Ciesielska.

⁸⁴ Cz. Biernat, *Nowe metody nadzoru...*, s. 86.

⁸⁵ DzU, 1957, nr 12, poz. 66.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ *Okólnik nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 13 kwietnia 1960 r. w sprawie ogólnych przepisów kancelaryjnych*, ZPA, s. 67.

roku⁸⁸. Sugestia została przyjęta. URM zalecił wszystkim ministrom zastosowanie w pracy ich urzędów ramowej instrukcji kancelaryjnej opracowanej w 1959 roku przez Zakład Organizacji i Techniki Pracy Biurowej przy Ministerstwie Finansów i zaakceptowanej przez NDAP. Natomiast archiwistom wizytującym składnice akt naczelna dyrekcja zaleciła, aby domagali się wprowadzania przez aktotwórców instrukcji regulujących postępowanie ze wszystkimi rodzajami akt, zaopatrzonych w wykazy akt⁸⁹.

W tym samym czasie NDAP przy współudziale Archiwum Akt Nowych zaangażowała się w organizowanie spotkań z przedstawicielami urzędów centralnych, na których między innymi omawiano zagadnienie związane z biurowością tych instytucji, a efektem było wprowadzenie przez niektóre urzędy centralne instrukcji kancelaryjnych, wykazów akt i instrukcji archiwalnych zaakceptowanych przez państwową służbę archiwalną⁹⁰. Naczelna dyrekcja namawiała także poszczególne wojewódzkie archiwa państwowe do organizowania podobnych spotkań.

W styczniu 1960 roku pojawiło się sygnowane przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych pismo okólne w sprawie zasad opracowywania wykazów akt⁹¹. Zachęcało ono aktotwórców, aby opracowywane przez nich wykazy były jednolito-rzeczowe, choć dopuszczało także funkcjonowanie w ich kancelariach wykazów strukturalnych. Pismo charakteryzowało poszczególne etapy opracowania wykazu akt, nakłaniało do tego, aby klasyfikację rzeczową zaopatrzyć w kwalifikację archiwalną poszczególnych grup dokumentacji, zgodną z wytycznymi opracowanymi w tej kwestii przez NDAP.

Jak można się domyślać, z pewnością także i te kroki przyczyniły się do zainicjowania dyskusji na temat głębokości ingerencji pracowników państwowej służby archiwalnej w mechanizmy pracy biurowej. W czasie obrad V Archiwalnej Konferencji Metodycznej w grudniu 1961 roku, gdy zastanawiano się nad problematyką zespołów otwartych, Halina Chrościcka wśród zgłoszonych wniosków sugerowała konieczność ingerencji państwowej służ-

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Tamże, s. 67–68.

⁹⁰ Przekonuje o tym stwierdzenie, że rezultatem takich spotkań było także wprowadzanie w życie dobrych – uzgodnionych z NDAP – instrukcji kancelaryjnych, por. *Pismo okólne nr 15 Zastępcy Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 23 września 1961 r. w sprawie uaktywnienia nadzoru nad archiwizacją akt w zakładach pracy objętych specjalną opieką archiwów*, ZPA, s. 85.

⁹¹ *Pismo okólne nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 18 stycznia 1960 r. w sprawie zasad opracowywania wykazów akt*, ZPA, s. 57–64.

by archiwalnej w sprawy bieżącej biurowości⁹². Jak zauważył w sprawozdaniu z dyskusji Piotr Bańkowski, większość z wypowiadających się w tej kwestii archiwistów poparła wniosek H. Chrościckiej. Domagali się oni między innymi obowiązkowego regularnego dostarczania archiwom państwowym informacji o zmianach organizacyjnych instytucji i kontroli nad powstawaniem akt. Przeciw zbyt daleko posuniętemu wpływowi archiwistów państwowych na pracę kancelarii wypowiedzieli się w zasadzie tylko Ireneusz Ihnatowicz i Tadeusz Grygier. Pierwszy z nich uważał, że archiwista pracujący w archiwum państwowym nie może ingerować w proces powstawania akt, bo w ten sposób wpływa na proces kreacji źródła historycznego, a jedynym działaniem, na jakie może sobie pozwolić, jest przypomnienie o konieczności opracowania instrukcji kancelaryjnej czy wykazu akt bez wskazywania najlepszych rozwiązań⁹³. Z kolei T. Grygier przekonywał, że w związku ze zmianami, jakie następują we współczesnej biurowości, z postępem w metodach pracy kancelaryjnej wynikającym ze zmieniających się form administrowania, jedynym uprawnionym do ingerowania w mechanizmy pracy biurowej powinien być jej organizator, a nie archiwista⁹⁴.

Nieco później – w 1964 roku – stanowisko podobne do zgłoszonego w 1961 roku przez T. Grygiera zajął Cz. Biernat⁹⁵. Ingerencję archiwistów w pracę biurową uważał za niepokojące zjawisko. Według niego, każdy aktotwórca powinien ustalać organizację i technikę pracy biurowej według własnych – jak najbardziej racjonalnych z jego punktu widzenia – zasad. Złoty środek w tej dyskusji starała się odnaleźć w 1966 roku Jadwiga Michalska⁹⁶. Zgadzała się, że archiwiści nie powinni opracowywać instrukcji kancelaryjnych za pracowników zatrudnianych przez aktotwórców, że nie powinni nakazywać wprowadzenia określonego systemu kancelaryjnego i stosowania określonych narzędzi rejestracji korespondencji. Mogli natomiast, jej zdaniem, instruować co do najbardziej racjonalnych sposobów pracy biurowej, wskazywać na przykłady rozwiązań stosowane przez inne instytucje. W podobnym tonie na początku lat siedemdziesiątych wypowiedziały się Zofia Krupska i Maria Tarakanowska⁹⁷.

⁹² H. Chrościcka, *Problematyka zespołów otwartych*, Archeion, t. 37, 1962, s. 95; streszczenie dyskusji zob. P. Bańkowski, *Trzy dni Piątej Archiwalnej Konferencji Metodycznej (12–14 grudnia 1961 r.)*, Archeion, t. 37, 1962, s. 23.

⁹³ I. Ihnatowicz, *Z problematyki archiwalnej zespołów otwartych*, Archeion, t. 37, 1962, s. 109.

⁹⁴ T. Grygier, *Niektóre problemy zespołu otwartego*, Archeion, t. 37, 1962, s. 100–101.

⁹⁵ Cz. Biernat, *Nowe metody nadzoru...*, s. 87.

⁹⁶ J. Michalska, *Problem opieki nad narastającym zasobem archiwalnym w świetle doświadczeń archiwum wrocławskiego*, Archeion, t. 45, 1966, s. 33–34.

⁹⁷ I. Krupska, M. Tarakanowska, *Problem kształtowania...*, s. 54.

W ciągu lat sześćdziesiątych Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych stopniowo – wbrew odmiennym stanowiskom pojawiającym się w literaturze – starała się osiągnąć coraz większy wpływ na kształt pracy biurowej aktotwórców. W końcu lipca 1963 roku, przy okazji wprowadzenia w życie zasad rozmieszczenia państwowego zasobu archiwalnego po raz pierwszy jednoznacznie zauważono, że jednym z zadań, jakie archiwa państwowe wypełniają w ramach nadzoru nad narastającym zasobem, jest „opiniowanie normatywów kancelaryjnych (instrukcji kancelaryjnych, wykazów akt) oraz instytucji o organizacji i zakresie działania archiwów zakładowych”⁹⁸. W marcu 1967 roku – jak zaznaczono – „wobec częstych zapytań dotyczących uprawnień poszczególnych jednostek państwowej służby archiwalnej w zakresie uzgadniania przepisów kancelaryjnych i archiwalnych”⁹⁹ wskazano między innymi, kto – naczelny dyrektor czy dyrektorzy poszczególnych archiwów – jest uprawniony do uzgadniania przepisów kancelaryjnych konkretnych typów czy grup aktotwórców. Wreszcie w czerwcu 1970 roku stwierdzono, że zadaniem państwowej służby archiwalnej jest nie tylko opiniowanie przepisów kancelaryjnych, ale także ich „ostateczne uzgadnianie”¹⁰⁰.

Mimo że aż do połowy lat dziewięćdziesiątych NDAP nie wprowadziła obowiązku zatwierdzania instrukcji kancelaryjnej, wykazu akt i instrukcji archiwalnej¹⁰¹, to i tak ewolucja stanowiska NDAP od sugestii w sprawie konieczności opracowywania instrukcji kancelaryjnych (z końca lat pięćdziesiątych) do obowiązku „ostatecznego uzgadniania” przepisów kancelaryjnych przez instytucje jest dosyć widoczna. W świetle obserwacji czynionych przez archiwistów zwiększanie ingerencji w biurowość aktotwórców było zresztą zjawiskiem ogólnosiwiatowym¹⁰². Mimo iż późniejsze przepisy

⁹⁸ Zob. § 5, *Zarządzenie nr 5 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 29 lipca 1963 r. w sprawie rozmieszczenia między archiwa państwowe materiałów archiwalnych państwowego zasobu archiwalnego, które powstały i powstają po dniu 22 lipca 1944 r.*, ZPA, s. 96.

⁹⁹ *Pismo okólne nr 6 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 14 marca 1967 roku w sprawie uzgadniania przepisów kancelaryjnych i archiwalnych z państwową służbą archiwalną*, ZPA, s. 104.

¹⁰⁰ *Zarządzenie nr 22 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 5 czerwca 1970 r. w sprawie opiniowania przez państwową służbę archiwalną normatywów kancelaryjnych i archiwalnych*, ZPA, s. 124.

¹⁰¹ W połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku NDAP upoważniła dyrektorów archiwów państwowych do zatwierdzania instrukcji określających zasady i tryb postępowania z dokumentacją w organach państwowych i państwowych jednostkach organizacyjnych wytwarzających materiały archiwalne (zarządzeniem z 22 kwietnia 1996 r.); do dziś zostało ono już jednak w tym zakresie zmienione.

¹⁰² Por. I. Koberdowa, dz. cyt., s. 25.

odnoszące się do uzgadniania przepisów kancelaryjnych z archiwami państwowymi – z 1974, 1977 i 1979 roku – nie zwiększały rangi konsultacji i uzgodnienia¹⁰³, to jednak obejmowały coraz szersze grono aktotwórców. O ile wcześniej do uzgadniania przepisów kancelaryjnych zobowiązane były instytucje pod specjalnym nadzorem, wytwarzające materiały kategorii A, o tyle w latach siedemdziesiątych – wraz z wejściem w życie zarządzenia z 7 września 1974 roku o uzgadnianiu z archiwami państwowymi projektów przepisów kancelaryjnych, krąg zobowiązanych do tego aktotwórców rozciągnięto na wszystkie „uspołecznione jednostki organizacyjne”, czyli „organy, instytucje lub organizacje państwowe, społeczne lub spółdzielcze wszystkich szczebli”¹⁰⁴, a stan ten przetrwał do końca lat osiemdziesiątych.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując rozwój form kształtowania państwowego zasobu archiwalnego w latach 1945–1989, można pokusić się o dwa stwierdzenia. Przede wszystkim należy podkreślić, że mimo ponad czterdziestoletniego trwania był to okres stałego opracowywania mechanizmów kształtowania zasobu i poszukiwania najwłaściwszej ścieżki ku jak najlepszemu zabezpieczeniu państwowego zasobu archiwalnego.

Po drugie, należy zauważyć, że był to czas, kiedy państwowej służbie archiwalnej nie udało się wypracować jednolitego podejścia do polityki kształtowania zasobu. W dużej mierze wynikało to z trwania w rzeczywistości stworzonej dekretem o archiwach państwowych, nawet po wejściu w życie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym. Z jednej strony dekret – wraz z aktami wykonawczymi – wprowadzał do polskich archiwów pozytywne podejście do kształtowania: zwracał uwagę archiwistów na państwowy zasób archiwalny, czyli na wszystkie akta posiadające historyczne znaczenie polityczne, społeczne, gospodarcze i naukowe. Z drugiej jednak sankcjono-

¹⁰³ Zarządzenie nr 19 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 7 września 1974 roku w sprawie uzgadniania z państwową służbą archiwalną projektów przepisów kancelaryjnych i archiwalnych, por. ZPA, s. 150, przyp. 3; Instrukcja w sprawie nadzoru archiwalnego nad materiałami archiwalnymi jednostek organizacyjnych, zob.: załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 21 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 9 listopada 1977 r. w sprawie nadzoru archiwów państwowych nad materiałami archiwalnymi jednostek organizacyjnych, ZPA, s. 145; Zarządzenie nr 6 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 26 stycznia 1979 r. w sprawie uzgadniania z państwową służbą archiwalną projektów przepisów kancelaryjnych i archiwalnych uspołecznionych jednostek organizacyjnych, ZPA, s. 149–150.

¹⁰⁴ Tamże.

nowa! – przyjęty zresztą przez archiwistów z dużym zadowoleniem – powszechny zakaz brakowania dokumentacji bez zgody właściwego archiwum państwowego. To z kolei kierowało uwagę archiwistów w stronę dokumentacji kategorii B i zmuszało do angażowania się w selekcję i brakowanie akt nieprzeznaczonych do wieczystego przechowywania.

Przemiany zachodzące na przełomie XX i XXI wieku skłoniły do zastanowienia się nad tym, czy nie nadszedł czas zajęcia jednoznacznego stanowiska wobec kształtowania zasobu w polskich archiwach. Zresztą wobec stale rosnących wymagań stawianych archiwom państwowym posunięcie to jawi się nawet krokiem niezbędnym. Jak się wydaje, jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest ostateczne opowiedzenie się po stronie pozytywnego podejścia do kształtowania zasobu, tzn. skoncentrowanie wysiłków archiwistów na zabezpieczeniu powstających obecnie materiałów archiwalnych.

Krok ten nie spowoduje konieczności rezygnacji ze wszystkich stosowanych obecnie narzędzi kształtowania zasobu. Nadal podstawą w selekcji powinno być określenie instytucji wytwarzających materiały archiwalne. Jednak nie może się obejść bez weryfikacji listy aktotwórców działających w nowych realiach ustrojowych, weryfikacji opartej na rzetelnie przeprowadzonej analizie funkcjonalnej. Obowiązek przeprowadzania wizytacji powinien być – podobnie jak obecnie – ograniczony tylko do instytucji prowadzących archiwa zakładowe, jednak same wizytacje powinny koncentrować się tylko na skontrolowaniu zgromadzonych tam materiałów archiwalnych – warunków, w jakich są przechowywane, ewidencji je rejestrującej, bez względu, czy znajdują się one na półkach magazynu, czy jeszcze na stanowiskach pracy referentów. Skoncentrowanie w czasie wizytacji na materiałach archiwalnych praktycznie pozwolić może na rezygnację z ekspertyzy jako narzędzia kontroli brakowania oraz tolerancję niszczenia akt tylko na podstawie informacji o materiałach archiwalnych zdobytych w czasie wizytacji i dzięki otrzymywanym spisom akt kategorii A. Właściwie w tak zarysowanym systemie kształtowania zasobu zaistnieje możliwość generalnego zezwolenia na brakowanie dokumentacji niearchiwalnej wszystkim aktotwórcom i złożenie całkowitej odpowiedzialności za zniszczenie akt tego typu na barki samych instytucji. Do minimum należy ograniczyć wpływ archiwistów na organizację pracy biurowej aktotwórców. Obowiązkiem powinno być domaganie się uregulowania sposobów postępowania z dokumentacją w czasie całego procesu aktotwórczego, jednak bez konieczności uzgadniania wprowadzanych rozwiązań. Jedyny wyjątek stanowić może uczestniczenie archiwistów w tworzeniu wykazów akt, ale tylko w części dotyczącej materiałów archiwalnych – obowiązek i odpowiedzialność za właściwe określenie kwalifikacji dokumentacji niearchiwalnej, podobnie jak za jej brakowanie, powinny jednoznacznie spoczywać na barkach aktotwórców.